

**Wyrok z dnia 3 grudnia 2010 r.**

**I PK 120/10**

**Naruszenie cudzego dobra osobistego przez starostę powiatu (osobę fizyczną) może uzasadniać odpowiedzialność powiatu (osoby prawnej) na podstawie art. 24 k.c.**

Przewodniczący SSN Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie SN:  
Małgorzata Gersdorf, Jolanta Strusińska-Żukowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 3 grudnia 2010 r. sprawy z powództwa Joanny S. przeciwko Powiatowi T. z udziałem Ś. Społecznej Rady Oświatowej o ochronę dóbr osobistych, na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 grudnia 2009 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

### **U z a s a d n i e n i e**

Powódka Joanna S. w pozwie wniesionym przeciwko Starostwu Powiatowemu w T.G. domagała się zapłaty odszkodowania za stosowanie wobec niej mobbingu oraz „publicznego przeproszenia” jej na łamach prasy lokalnej. W trakcie postępowania przed Sądem pierwszej instancji powódka ostatecznie sprecyzowała żądanie pozwu w ten sposób, że wniosła o zasądzenie od Powiatu T. na cel społeczny kwoty 10.000 zł tytułem „odszkodowania” oraz o zobowiązanie Powiatu T. do jej przeproszenia i zamieszczenia przeprosin na łamach prasy lokalnej.

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2009 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach: 1) zobowiązał Powiat T. do przeproszenia powódki przez zamieszczenie w „T.G.” oświadczenia następującej treści: „Powiat T. przeprasza Joannę S. za rozpowszechnianie w mediach nieprawdziwych informacji na temat powódki, a związanych ze stosunkiem pracy i pełnieniem funkcji dyrektora Centrum

Edukacji Ekonomicznej w T.G.”, 2) oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz 3) orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka - będąca nauczycielem dyplomowanym - zajmuje stanowisko dyrektora Centrum Edukacji Ekonomiczno-Handlowej w T.G., gdzie jest zatrudniona od 1994 r. Uchwałą z dnia 19 grudnia 2007 r. zarząd Powiatu T. odwołał powódkę z tego stanowiska w związku z niedopełnieniem przez nią obowiązku złożenia oświadczenia majątkowego w terminie ustawowym. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 11 lutego 2008 r. [...] zasądzono na rzecz powódki od Centrum Edukacji Ekonomiczno-Handlowej w T.G. odszkodowanie w związku z wadliwym odwołaniem jej z funkcji dyrektora. W lutym 2007 r. powódka złożyła do Starosty T. wniosek o powołanie jej na stanowisko dyrektora Centrum, lecz Starosta podczas bezpośredniej rozmowy z powódką odmówił spełnienia tej prośby. Przebieg tej rozmowy - w ocenie powódki - zaważył na relacjach pomiędzy nią a Starostą, które od tego momentu pogorszyły się, a powódka „poczuła się wręcz szykanowana przez pozwanego”. W sierpniu 2007 r. oraz w lutym 2008 r. odbyły się spotkania zarządu Powiatu T. z radą pedagogiczną szkoły, których celem było dokonanie wyboru nowego dyrektora Centrum. Podczas tych spotkań, Starosta T. kategorycznie stwierdził, że kandydatura powódki na to stanowisko nie uzyska poparcia zarządu Powiatu. Przeprowadzone w Centrum kontrole, które wykazały pewne uchybienia w pracy powódki (dotyczące spraw kadrowych) - w ocenie zarządu Powiatu T. - dyskredytowały powódkę przy ubieganiu się o objęcie tego stanowiska. Starosta dodał przy tym, że powódka nie złożyła w terminie oświadczenia majątkowego i nie widzi możliwości dalszej współpracy z nią, bowiem „strony są skłócone”. Chociaż kandydatura powódki została formalnie przedstawiona kuratorowi oświaty, zarząd Powiatu T. odmówił jej poparcia. Kuratorium oświaty uznało mimo wszystko, że powódka spełnia wymagania, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora szkoły. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że „nieporozumienia pomiędzy stronami miały także wydźwięk prasowy”, bowiem „pozwany” udzielał wypowiedzi w prasie lokalnej. Na łamach „D.Z.” z dnia 15 lutego 2008 r. Starosta T. oświadczył, że „powódce opłacało się nie złożyć w terminie oświadczenia majątkowego, gdyż z tego tytułu otrzymała wysokie odszkodowanie, które będzie musiało zapłacić Starostwo Powiatowe”. W „T.G.” z dnia 30 września 2008 r. „pozwany” skomentował korzystny dla powódki wyrok sądu pracy wydany w sprawie o odszkodowanie za wadliwe odwołanie jej ze

stanowiska dyrektora Centrum w ten sposób, że „pozwany został ukarany przez sąd za działanie w granicach prawa, bowiem w ocenie pozwanego powódka popełniła błąd nie składając oświadczenia majątkowego”.

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki zasługuje na częściowe uwzględnienie, bowiem jej dobra osobiste (dobre imię oraz cześć) zostały naruszone. W ocenie Sądu pierwszej instancji, sprawa jest sprawą z zakresu prawa pracy, bowiem naruszenie dóbr osobistych powódki wiąże się z pełnieniem przez nią funkcji dyrektora Centrum. Co do legitymacji biernej w sporze Sąd Okręgowy przyjął, że Centrum Edukacji Ekonomiczno-Handlowej w T.G. jest jednostką organizacyjną Powiatu T. Skoro powódka była dyrektorem tej jednostki organizacyjnej, to jej pracodawcą było wprawdzie Centrum, lecz podmiotem uprawnionym do dokonywania za pracodawcę czynności z zakresu prawa pracy był Starosta T. Według Sądu Okręgowego, naruszeniem dóbr osobistych powódki były tylko te zachowania „pozwanego”, które były wypowiedziami w prasie lokalnej oraz komentowały okoliczności wytoczenia przez powódkę sprawy o przywrócenie jej do pracy na stanowisko dyrektora. Według Sądu, stwierdzeniem, że „powódce opłacało się nie złożyć oświadczenia majątkowego i tym samym uzyskać korzyść majątkową w postaci odszkodowania” oznajmił „pozwany”, że powódka działała z niskich pobudek (z chęci uzyskania korzyści majątkowej), a takie działanie w ocenie społecznej jest niewątpliwie odbierane w kategoriach zachowania nagannego i nieetycznego „a nawet może być uznane jako niemoralne”. Powódka pełniła funkcję dyrektora szkoły i była znana w środowisku. Zatem rozpowszechnianie tego typu informacji mogło w opinii tego środowiska wpłynąć negatywnie na jej wizerunek i naruszyć jej dobre imię, a także narazić ją na utratę zaufania koniecznego do wykonywania nie tylko funkcji dyrektora szkoły, ale przede wszystkim pracy nauczyciela. Zdaniem Sądu, każdy obywatel oraz osoba prawna ma prawo do krytyki wyroku sądowego, jednak „pozwany”, wypowiadając się na łamach prasy, powinien przede wszystkim uwzględnić, że wypowiada się w imieniu jednostki samorządu terytorialnego a zatem jego wypowiedzi „winny być prawdziwe, wyważone, pozbawione emocji i osobistych uprzedzeń i co najważniejsze pozwany powinien mieć na względzie poszanowanie prawa, a krytyka okoliczności będącej jego przedmiotem wyroku sądowego w szczególności ze strony takiego podmiotu jak pozwany nie może być trywialna, ale konstruktywna, oparta na rzetelnej argumentacji”. W tym zakresie dobra osobiste powódki zostały naruszone i dlatego

roszczenie o zobowiązanie do przeproszenia powódki ma uzasadnienie w art. 24 k.c. Na uwzględnienie nie zasługiwało natomiast roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., bowiem powódka nie wykazała rozmiaru doznanej krzywdy. Według Sądu Okręgowego, nie stanowiły naruszenia dóbr osobistych powódki wypowiedzi Starosty podczas spotkań z gronem nauczycielskim wyrażające krytyczną opinię kandydatury powódki na stanowisko dyrektora. „Pozwany” - pełniąc rolę organu nadrzędnego nad szkołą i mającego wpływ na wybór kandydata - był uprawniony do wydania w tym zakresie swojej opinii, tym bardziej że okoliczności podnoszone przez Starostę podczas tych spotkań były prawdziwe (co wynikało z protokołu pokontrolnego). Tak samo należy ocenić krytyczne uwagi Starosty sformułowane w piśmie do kuratora oświaty.

Od wyroku Sądu pierwszej instancji Powiat T. wniósł apelację, którą oddalił Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 18 grudnia 2009 r. [...]. Sąd Apelacyjny przyjął, że z uwagi na mieszany (niemajątkowo-majątkowy) charakter roszczeń zgłoszonych w pozwie, sądem właściwym rzeczowo do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji był sąd okręgowy (art. 17 pkt 1 k.p.c.), a skoro roszczenia powódki miały związek z jej zatrudnieniem w Centrum Edukacji Ekonomiczno-Handlowej w T.G. (jednostce organizacyjnej Powiatu T.), to sprawa jest sprawą z zakresu prawa pracy. Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że naruszenie dóbr osobistych, którego dopuścił się Starosta T., miało związek ze stosunkiem pracy, jaki łączył powódkę z jednostką organizacyjną Powiatu T. Wprawdzie w myśl przepisów o ustroju samorządu terytorialnego i systemie oświaty pracodawcą powódki było Centrum, niemniej jednak osobą uprawnioną do dokonywania za tę jednostkę czynności z zakresu prawa pracy wobec powódki - jako kierownika samorządowej jednostki organizacyjnej - był Starosta T. występujący w roli reprezentanta zarządu Powiatu T. i zwierzchnika służbowego kierowników jednostek organizacyjnych Powiatu. Tak więc, zdaniem Sądu Apelacyjnego, bierna legitymacja procesowa w sporze przysługuje Powiatowi T., bowiem naruszenia dóbr osobistych powódki dopuścił się Starosta T., występując w roli przedstawiciela Powiatu T. (czyli podmiotu prowadzącego szkołę, który powierzył powódce pełnienie obowiązków dyrektora). Sąd Apelacyjny podzielił ocenę prawną Sądu Okręgowego wyrażoną w przedmiocie wypowiedzi prasowych Starosty, które naruszyły dobra osobiste powódki. Starosta działający w imieniu Powiatu T. miał prawo wypowiadać krytyczne uwagi co do pracy powódki, lecz jego opinia po-

winna mieścić się w ramach rzeczowej krytyki i potrzeby polegającej na przedstawieniu opinii publicznej prawdziwej i mającej oparcie w faktach oceny osoby i działań podejmowanych przez powódkę. W żadnym wypadku prawo do krytyki i oceny powódki nie upoważniało Starosty do „nadużycia”, bowiem publiczne wyrażanie stanowiska, że „niezłożenie oświadczenia majątkowego przez dyrektora popłaca, bo można za to otrzymać wysokie odszkodowanie”, w oczach opinii publicznej mogło rodzić ujemne skojarzenia oraz stanowiło „nadmierne i niepotrzebne uogólnienie”. Publiczne wyrażanie opinii o powódce na łamach prasy godziło w jej dobre imię. To samo dotyczy również nieuprawnionej krytyki i wyrażania poglądów co do wyroku sądowego, na mocy którego powódce przyznano odszkodowanie. Pomimo korzystnego dla powódki orzeczenia wydanego przez niezawisły sąd, Starosta T. - jako „reprezentant władzy”, od którego należy wymagać w większym stopniu niż przeciętnie powściągliwości w wyrażaniu opinii - starał się utrwalić społeczne przekonanie, że to pozwany Powiat, a nie powódka, jest osobą pokrzywdzoną w sporze. Sąd Apelacyjny podkreślił, że wypowiedzi Starosty, którymi poczuła się urażona powódka, miały postać wypowiedzi informacyjnych, lecz niepełnych. Zamiast konkretnych faktów zawierały niedookreślone sformułowania mogące świadczyć o powódce jako o osobie chcącej pozyskać publiczne środki finansowe kosztem wspólnoty samorządowej mieszkańców Powiatu i podejmującej działania wyłącznie w celu ochrony własnych interesów. Informacje te były podane w taki sposób, że mogły wywołać u czytelników przekonanie, że powódka nie jest osobą godną zaufania. „Pozwany” przekroczył granice dozwolonej wolności wypowiedzi, bowiem jego uwagi zawierały nieprawdziwe sugestie przedstawiające powódkę w złym świetle, niemającym oparcia w ustalonych faktach i niesłusznie obciążały ją podejrzeniami o interesowność, nieetyczne postępowanie i brak elementarnej wiedzy niezbędnej do sprawowania funkcji dyrektora szkoły. Z tej przyczyny trafne jest zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia, które stanowiło właściwy sposób dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego Powiat T. wniósł skargę kasacyjną, w której zarzucił naruszenie: 1) art. 3 k.p. w związku z art. 36a ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.) i art. 17 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 ze zm.), przez uznanie, że „pracodawcą, który może ponosić odpo-

wiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powódki może być Powiat T. podczas gdy pracodawcą dla powódki była szkoła, za którą w ramach stosunku pracy wobec jej dyrektora, działa Starosta Powiatu”, 2) art. 38 k.c. w związku z art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 ze zm.), przez „uznanie, iż samorządowa osoba prawna jaką jest Powiat T. ponosi odpowiedzialność za wypowiedzi jednego ze swych Członków Zarządu (jakim jest Starosta Powiatu), podczas gdy osoba taka nie może ponosić odpowiedzialności za wypowiedzi swego reprezentanta, z których jednoznacznie nie wynika, iż wypowiada się on w imieniu tej osoby prawnej”, 3) art. 23 i 24 k.c. wskutek uznania, że zostały spełnione przesłanki naruszenia dóbr osobistych powódki, podczas gdy wypowiedź Starosty z dnia 15 lutego 2008 r. nie była bezprawna w okolicznościach, w jakich zaistniała (po wyroku zasądającym na rzecz powódki odszkodowanie w wysokości 44.800 zł za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy, w sytuacji niezłożenia przez nią oświadczenia majątkowego), a działania pozwanego miały podstawy zarówno prawne, jak i merytoryczne, 4) art. 378 § 1 k.p.c., przez wydanie wyroku przez Sąd drugiej instancji w stosunku do podmiotu, który nie był objęty „dyspozycją” wyroku Sądu pierwszej instancji, 5) art. 194 § 1 k.p.c., przez wydanie wyroku przeciwko Powiatowi T./Starostwu Powiatowemu, który nie miał legitymacji biernej w procesie wobec tego, że pozwanym w sprawie powinien być pracodawca powódki, czyli Centrum Edukacji Ekonomiczno-Handlowej w T.G.

W uzasadnieniu skargi pozwany wywiódł w szczególności, że Sąd Apelacyjny wadliwie dokonał interpretacji pojęcia „pracodawca”. Wobec tego, że sprawa została zakwalifikowana jako sprawa z zakresu prawa pracy, to stroną pozwaną powinien być pracodawca powódki. Tymczasem rozciągnięcie pojęcia „pracodawca” na podmiot będący organem prowadzącym szkołę (np. powiat) w związku z działaniami, jakie wykonał reprezentant tego podmiotu, „jest wadliwe i przeczy zasadom zawartym w kodeksie pracy”. Wadliwie Sąd Apelacyjny „przyznał” bierną legitymację procesową Powiatowi T./Starostwu Powiatowemu, bowiem żaden z tych podmiotów nie był pracodawcą powódki ani nie dopuścił się naruszenia jej dóbr osobistych. Według skarżącego, Sąd odwoławczy błędnie zinterpretował przepisy dotyczące odpowiedzialności osób prawnych za działania reprezentujących je osób fizycznych. Powiat jest samorządową osobą prawną, a więc osobą prawną reprezentującą zbiorowość mieszkańców. Wykładnia, w myśl której taka osoba prawna może

naruszać dobra osobiste powódki, jest wadliwa, gdyż trudno przypisać lokalnej wspólnocie samorządowej wolę naruszenia dóbr osobistych powódki. Wobec uznania, że ewentualnie naruszającym dobra osobiste powódki był Starosta Powiatu, wymagało oceny, czy Starosta udzielił wypowiedzi prasowej „za Powiat T.”, tymczasem takiego ustalenia nie dokonano. W takim razie, skoro to Starosta jako osoba fizyczna dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powódki, to on powinien być stroną pozwaną, a nie Powiat T. oraz postępowanie cywilne powinno się toczyć w trybie zwykłym. Zdaniem skarżącego, wypowiedź Starosty T. z dnia 15 lutego 2008 r. zamieszczona w „D.Z.” „nie dotyczyła zachowania powódki, a jedynie wyrażała ocenę niekorzystnego ze względu na praktykę egzekwowania przepisów o oświadczeniach majątkowych rozstrzygnięcia Sądu dotyczącego stosowania jednoznacznie brzmiących w tym zakresie przepisów ustawy o samorządzie powiatowym”. Starosta w tej wypowiedzi odnosił się do nieprawomocnego wyroku Sądu Rejonowego i miał prawo do jego oceny, tym bardziej że wyrok został zaskarżony. Z kolei, nadanie przez Sąd Apelacyjny słowom Starosty pejoratywnego znaczenia („działanie z niskich pobudek”) nie wynikało z ich brzmienia i było „nadinterpretacją”. Wypowiedź ta „oddawała jedynie zdumienie osoby wypowiadającej te słowa wynikające z takiej wykładni przepisów dotyczących oświadczeń majątkowych, co do których to przepisów Starosta zasięgał wcześniej stosownych opinii prawnych”. Skarżący zwrócił też uwagę, że Sąd Apelacyjny wydał wyrok wobec podmiotu (Starostwa Powiatowego), który nie był objęty sentencją wyroku Sądu pierwszej instancji i już z tego powodu nie powinien się ostać. Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Zarzuty obrazy prawa procesowego (art. 194 § 1 i 378 § 1 k.p.c.) nie są uzasadnione, chociaż należy stwierdzić, że komparycja oraz uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostały sporządzone niestarannie. W szczególności użyte w komparycji zaskarżonego wyroku określenie „przeciwko Starostwu Powiatowemu” może - na pierwszy rzut oka - rzeczywiście powodować mylne wyobrażenie co do tego, przeciwko jakiemu podmiotowi powódka prowadziła niniejszy proces.

Powódka pierwotnie w pozwie oznaczyła jako stronę pozwaną Starostwo Powiatowe w T.G. a w piśmie procesowym z dnia 25 lutego 2008 r. wniosła o dopozwanie Centrum Edukacji Ekonomiczno-Handlowej w T.G. W odpowiedzi na pozew Starostwo Powiatowe, domagając się oddalenia powództwa, powołało się na brak legitymacji biernej. Na rozprawie w dniu 8 października 2008 r. powódka cofnęła wniosek o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Centrum Edukacji Ekonomiczno-Handlowej w T.G. Na kolejnej rozprawie, w dniu 4 listopada 2008 r. pozwane Starostwo podniosło, że w świetle okoliczności przytoczonych przez powódkę w pozwie stroną pozwaną powinien być Powiat T. Powódka oświadczyła wówczas, że podtrzymuje powództwo względem Starostwa Powiatowego, ale na rozprawie w dniu 18 marca 2009 r. - po pouczeniu przez Przewodniczącego o treści przepisów regulujących system oświaty i o osobie, która w myśl tych przepisów powinna być pozwana w sprawie - powódka sprecyzowała powództwo w ten sposób, że jako stronę pozwaną - w miejsce Starostwa Powiatowego - wskazała Powiat T. Sąd pierwszej instancji w protokole kolejnej rozprawy w dniu 20 maja 2009 r. oznaczył już sprawę jako powództwo skierowane „przeciwko Powiatowi T.”. Co w tej kwestii najważniejsze, Sąd Okręgowy wydał orzeczenie, w którego komparycji oraz sentencji określił jako stronę pozwaną Powiat T. i zobowiązał ten Powiat do opublikowania przeprosin na łamach prasy lokalnej. Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji wniósł pozwany Powiat T., a więc w postępowaniu apelacyjnym stroną pozwaną był ten Powiat. Z tej przyczyny za oczywiście nieprawidłowy należy uznać wpis w protokole rozprawy apelacyjnej oraz w komparycji wyroku Sądu Apelacyjnego, że sprawa toczyła się „przeciwko Starostwu Powiatowemu w T.G.” i „na skutek apelacji pozwanego Starostwa Powiatowego w T.G.”. Te wpisy należy potraktować jako oczywiste omyłki (art. 350 § 1 k.p.c.), bowiem z materiału procesowego, a w szczególności z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny wyraźnie podzielił pogląd Sądu Okręgowego, iż „legitymację procesową bierną w niniejszej sprawie ma właśnie Powiat T.”. W takim razie nie można podzielić zarzutu skargi, że wyrok Sądu drugiej instancji odnosi się do podmiotu (strony pozwanej), który „nie był objęty dyspozycją” wyroku Sądu pierwszej instancji. Skoro wyrok Sądu Okręgowego został wydany przeciwko Powiatowi T. i stroną wnoszącą apelację był właśnie ten Powiat, to zamieszczone w sentencji wyroku Sądu odwoławczego rozstrzygnięcie (oddala apelację) oznacza, że Sąd odwoławczy oddalił apelację tego Powiatu od wy-



roku dotyczącego tej strony. W konsekwencji niezasadne jest przypisanie Sądowi Apelacyjnemu rozpoznania sprawy poza granicami apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.).

Nietrafny jest zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 194 § 1 k.p.c. (w postępowaniu apelacyjnym przepisu tego nie stosuje się - art. 391 § 1 *in fine* k.p.c.) i nieuwzględnienia tego naruszenia przez Sąd drugiej instancji (art. 378 § 1 k.p.c.). W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że podmiotowe przekształcenie powództwa staje się aktualne dopiero wówczas, gdy wady w wyznaczeniu przez powoda podmiotowych granic procesu (uściśleniu oznaczenia strony pozwanej) nie można naprawić w drodze sprostowania oznaczenia stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 1980 r., IV CR 182/80, OSNCP 1981 nr 2-3, poz. 30; OSP 1982 nr 9-10, poz. 176, z glosą A. Ciska). Dotyczy to w szczególności sytuacji, gdy jako pozwana wskazana została jednostka organizacyjna osoby prawnej zamiast tej osoby (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 183/03, LEX nr 530709 oraz z dnia 20 maja 2009 r., I CSK 400/08, LEX nr 519352 i orzecznictwo powołane w ich uzasadnieniach). W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji doszło do takiego uściślenia (sprecyzowania) oznaczenia strony pozwanej, co nie naruszało art. 194 § 1 k.p.c. Oznaczenie w ten sposób Powiatu T. (w imieniu którego występował starosta) jako pozwanego, powodowało brak potrzeby wzywania go do udziału w sprawie (stosowania art. 194 § 1 k.p.c.). Natomiast kwestia prawidłowej oceny biernej legitymacji procesowej - z którą skarżący wiąże te zarzuty - nie jest stosowaniem przepisów proceduralnych, lecz wynika z prawa materialnego (posiadanie legitymacji procesowej jest materialnoprawną przesłanką zasadności powództwa). Zarzutu braku biernej legitymacji procesowej nie można więc podnosić - jak to uczynił skarżący - z powołaniem się na naruszenie art. 194 § 1 k.p.c.

Bezzasadne są zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, dotyczące obrazy art. 3 k.p. w związku z art. 36a ustawy o systemie oświaty w związku z art. 17 Karty Nauczyciela. Skarżący nietrafnie przypisuje Sądowi Apelacyjnemu ocenę, że „pracodawcą, który może ponosić odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powódki może być Powiat T.”. Ani Sąd Okręgowy, ani Sąd Apelacyjny takiej oceny nie dokonały, a wręcz przeciwnie obydwie Sądy uznały, że pracodawcą powódki było Centrum Edukacji Ekonomiczno-Handlowej w T.G. (szkoła). Natomiast materiał dowodowy sprawy dał Sądom podstawę do uznania, że naruszenia dóbr osobistych

powódki nie dopuścił się jej pracodawca (a konkretniej rzecz ujmując Starosta T. wykonujący w imieniu tego pracodawcy czynności z zakresu prawa pracy), lecz Powiat T. ponoszący odpowiedzialność za działania Starosty T. Przepisanie przez Sądy obu instancji Powiatowi T. (osobie prawnej) odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powódki, którego dopuścił się funkcjonariusz Powiatu (Starosta), miało zaś oparcie w obowiązującym prawie. Przepis art. 24 k.c. stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. „Cudze działanie”, o którym mowa w art. 24 k.c., nie musi być zawinione; istotne jest natomiast, że ochrona gwarantowana tym przepisem przysługuje przeciwko sprawcy naruszenia. Jeżeli sprawca jest osobą fizyczną, liczy się zachowanie zdeterminowane przez jego wolę. Jeżeli zaś sprawca jest osobą prawną (lub podmiotem bez osobowości prawnej), muszą być spełnione przesłanki, od których zależy możliwość przypisania określonego zdarzenia i jego skutków temu podmiotowi. Chodzi tu w szczególności o przesłanki przypisania osobie prawnej (podmiotowi bez osobowości prawnej) skutków zachowania podjętego przez piastuna jej organu. Zachowanie osoby fizycznej będącej piastunem organu osoby prawnej, naruszające cudze dobra osobiste, może być bowiem traktowane jako działanie tej osoby fizycznej, za które ona sama ponosi odpowiedzialność. W praktyce mogą więc powstawać trudności w rozgraniczeniu zachowań osoby pełniącej funkcje organu osoby prawnej zaliczanych na konto tego podmiotu, od zachowań, które temu organowi nie mogą być przypisane. Na te kwestie zwracał uwagę Sąd Najwyższy w kilku swoich orzeczeniach. Między innymi w wyroku z dnia 6 grudnia 1972 r., I PR 352/72 (OSNCP 1973 nr 6, poz. 115) stwierdził, że naruszający dobro osobiste innej osoby, nie może skutecznie zasłaniać się zarzutem, iż działał nie we własnym imieniu, lecz z ramienia organów powołanych do kontroli i oceny działalności tej osoby. Tak więc prawnie dopuszczalna jest osobista odpowiedzialność osób fizycznych, które naruszyły cudze dobra osobiste, pełniąc funkcję organu osób prawnych i występując w tym charakterze (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2002 r., II CKN 167/01, LEX nr 75353; z dnia 12 października 2007 r., V CSK 249/07, Monitor Prawniczy 2007 nr 21, s. 1170 oraz z dnia 24 września 2008 r., II

CSK 126/08, OSNC-ZD 2009 nr B, poz. 58). Zatem w sytuacji, gdy osoba reprezentująca jednostkę organizacyjną działa - naruszając cudze dobro osobiste - w takim charakterze, co nie zwalnia tej osoby fizycznej od odpowiedzialności wobec pokrzywdzonego przewidzianej w art. 24 § 1 k.c., stroną pozwaną w procesie o ochronę dobra osobistego może być zarówno wymieniona osoba, jak i jednostka, którą ona reprezentowała (por. wyrok z dnia 28 listopada 1980 r., IV CR 475/80, OSNCP 1981 nr 9, poz. 170). W takiej sytuacji należy dopuścić możliwość wyboru pozwanego przez osobę, której dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone (por. np. M. Pazdan [w:] System Prawa Prywatnego, Tom 1. Prawo cywilne-część ogólna, Rozdział XVI. Dobra osobiste i ich ochrona, pod red. M. Safjana, Warszawa 2007, s. 1154).

Dopuszczalność odpowiedzialności cywilnej powiatu, będącego osobą prawną (art. 2 ust. 2 ustawy o samorządzie powiatowym) z tytułu naruszenia dóbr osobistych nie powinna budzić wątpliwości. Nie sprzeciwia się temu szczególny status powiatu jako lokalnej wspólnoty samorządowej wraz z odpowiednim terytorium powołanej do wykonywania przewidzianych ustawowo zadań publicznych we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność (art. 1 oraz art. 2 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym). Powiat może więc odpowiadać za naruszenie dóbr osobistych innych osób (fizycznych lub prawnych), którego dopuścił się jego organ. Organami powiatu są rada powiatu i zarząd powiatu (art. 8 ust. 2 ustawy o samorządzie powiatowym). Zarząd powiatu jest organem wykonawczym, a w jego skład wchodzi starosta - jako przewodniczący - wicestarosta i pozostali członkowie (art. 26 ustawy o samorządzie powiatowym). Jako organ wykonawczy powiatu zarząd - przy pomocy starostwa powiatowego oraz jednostek organizacyjnych powiatu (art. 33 ustawy o samorządzie powiatowym) - wykonuje uchwały rady powiatu i zadania powiatu określone ustawowo, do których należy między innymi zatrudnianie i zwalnianie kierowników jednostek organizacyjnych powiatu (art. 32 ust. 1 i ust. 2 pkt 5 ustawy o samorządzie powiatowym). Starosta powiatu organizuje pracę zarządu powiatu i starostwa powiatowego, kieruje bieżącymi sprawami powiatu oraz (co szczególnie ważne) reprezentuje powiat na zewnątrz (art. 34 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym). Należy zatem przyjąć, że zachowanie starosty (osoby fizycznej) bezpośrednio naruszające dobra osobiste innego podmiotu może powodować odpowiedzialność powiatu z tytułu naruszenia tych dóbr. Odpowiedzialność ta będzie oczywiście zależeć od konkretnych

okoliczności faktycznych, w jakich starosta dopuścił się naruszenia dóbr osobistych, a w szczególności ustalenia, czy działał we własnym imieniu, czy też w imieniu zarządu powiatu jako organu powiatu (osoby prawnej). Skoro orzekające w sprawie Sądy ustaliły, że Starosta T. (osoba fizyczna), wyrażając krytyczne opinie o powódce, działał jako przedstawiciel lokalnej wspólnoty samorządowej (jako reprezentant powiatu, czyli jednostki samorządu terytorialnego prowadzącej szkołę, w której pracowała powódka) - a takie ustalenie wiąże Sąd Najwyższy zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. - to przypisanie odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powódki Powiatowi T. (a nie Starostwu Powiatowemu będącemu jedynie aparatem pomocniczym Starosty - art. 33 ustawy o samorządzie powiatowym), było prawidłowe, niezależnie od możliwości odpowiedzialności samego Starosty (jako osoby fizycznej, której powódka nie pozwała).

Zgodnie z art. 5 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, szkoła może być zakładana i prowadzona przez jednostkę samorządu terytorialnego (organ prowadzący szkołę), przy czym zakładanie i prowadzenie publicznych szkół ponadgimnazjalnych, z wyjątkiem szkół i placówek o znaczeniu regionalnym i ponadregionalnym, należy do zadań własnych powiatu (art. 5 ust. 5a tej ustawy). W ramach wykonywania tych zadań organ prowadzący szkołę lub placówkę (a więc również powiat) powierza określonej osobie stanowisko dyrektora szkoły lub placówki (art. 36a ust. 1 ustawy o systemie oświaty). Organ, który powierzył nauczycielowi stanowisko kierownicze w szkole lub placówce, jest również właściwy do odwołania nauczyciela ze stanowiska kierowniczego (art. 38 ust. 1 tej ustawy). Dyrektor szkoły jest kierownikiem zakładu pracy (zgodnie z terminologią przyjętą w Kodeksie pracy jest osobą wykonującą za pracodawcę czynności z zakresu prawa pracy) dla zatrudnionych w szkole lub placówce nauczycieli i pozostałych pracowników (art. 39 ust. 3 ustawy o systemie oświaty). W myśl art. 10 ust. 1 Karty Nauczyciela, stosunek pracy z nauczycielem nawiązuje się w szkole (ewentualnie w zespole szkół). Taka regulacja prowadzi do wniosku, że pracodawcą każdego nauczyciela (a więc także nauczyciela, który pełni funkcję dyrektora) jest placówka oświatowa, w której został zatrudniony, a nie jednostka samorządu terytorialnego prowadząca szkołę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1998 r., II UKN 196/98, OSNAPiUS 1999 nr 18, poz. 589; z dnia 4 lipca 2001 r., I PKN 523/00, OSNP 2003 r. nr 10, poz. 246 oraz postanowienie składu siedmiu sędziów z dnia 15 maja 2002 r., III PZP 7/02, LEX

nr 564474). Kontrowersje (także rozbieżność w orzecznictwie) wzbudza problem, kto jest „kierownikiem” dyrektora szkoły jako jej pracownika. Przeważa pogląd, że nie jest nim działający w imieniu i na rzecz jednostki samorządu terytorialnego prowadzącego szkołę organ tej jednostki, np. zarząd powiatu (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 listopada 1999 r., II SA 1735/99, Prawo Pracy 2000 nr 4, s. 37, a w literaturze M. Pilich: Ustawa o systemie oświaty. Komentarz, Warszawa 2008 oraz A. Barański, M. Szymańska, J. Rozwadowska-Skrzeczyńska: Ustawa Karta Nauczyciela. Komentarz, Warszawa 2009). Odmienne stanowisko wynika z wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 maja 1995 r., SA/Rz 901/95 (Orzecznictwo w Sprawach Samorządowych 1996 nr 1, s. 7) oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1998 r., I PKN 70/98 (OSNAPIUS 1999 nr 7, poz. 236). Problem ten jednak nie ma w sprawie większego znaczenia, gdyż szkoła (Centrum Edukacji Ekonomiczno-Handlowej w T.G.) jako pracodawca, któremu ewentualnie możnaby przypisywać odpowiedzialność za działania Starosty, nie była w sprawie pozwaną.

Skoro pozwanym w sprawie nie był pracodawca a był nim Powiat T. (biernie legitymowany), to rozpoznawana sprawa (wbrew temu, co przyjęły Sądy, a trafnie podnosi skarżący) nie jest sprawą z zakresu prawa pracy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2007 r., I PZP 7/07, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 55; Przegląd Sądowy 2009 nr 2, s. 181, z glosą A. Musiały oraz wyrok z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 189/08, OSNC-ZD 2010 nr A, poz. 3), lecz „zwykłą” sprawą cywilną, niepodlegającą rozpoznaniu w odrębnym postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy. Jednakże, rozpoznanie tej sprawy, zarówno w pierwszej, jak i drugiej instancji w postępowaniu odrębnym przewidzianym dla spraw z zakresu prawa pracy, nie spowodowało nieważności postępowania ani też nie stanowiło samo przez się uchybienia procesowego mającego wpływ na wynik sprawy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1986 r., III PZP 57/86, OSNCP 1987 nr 10, poz. 152; OSPiKA 1987 nr 11-12, poz. 210, z glosą Z. Świebody; NP 1989 nr 5-6, s. 177, z glosą M. Gersdorf-Giaro i A. Wiśniewskiej oraz wyrok z dnia 21 stycznia 2003 r., I PK 21/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 226).

Nieusprawiedliwione są zarzuty naruszenia art. 23 i 24 k.c. Wbrew wywodom skargi, jakoby sporne wypowiedzi Starosty „nie były bezprawne” w okolicznościach, w jakich zostały dokonane, należy stwierdzić, że Sądy obu instancji trafnie oceniły, że dotyczyły one bezpośrednio powodki i sposobu wykonywania przez nią obowiązków

służbowych oraz przekraczały granice dozwolonej krytyki. Dlatego powódka miała prawo poczuć się nimi dotknięta. W szczególności dotyczy to użytego przez Starostę w wypowiedzi dla „D.Z.” z dnia 15 lutego 2008 r. sformułowania, że „powódce opłacało się nie złożyć w terminie oświadczenia majątkowego, gdyż z tego tytułu otrzymała wysokie odszkodowanie, które będzie musiało zapłacić Starostwo Powiatowe”. Słowo „opłacać się” znaczy potocznie „przynieść (przynosić) zysk, korzyść”, czyli „przysporzyć (przysparzać) komuś korzyści materialnych” (por. Uniwersalny słownik języka polskiego, Warszawa 2006). Stwierdzenie, że powódce „opłacało się” nie składać oświadczenia majątkowego, bo w następstwie tego należy jej wypłacić wysokie odszkodowanie, miało więc wydźwięk pejoratywny. Sformułowanie to oznacza bowiem co najmniej sugestię, że powódka nie złożyła w terminie oświadczenia majątkowego, gdyż zmierzała do uzyskania odszkodowania (dążyła do przysporzenia sobie korzyści majątkowych). Taka opinia (zarzut) padła z ust przedstawiciela władzy publicznej (reprezentującego jednostkę samorządu terytorialnego). Starosta T. miał prawo wyrażać krytyczne uwagi co do kwalifikacji zawodowych i etycznych powódki jako osoby pełniącej funkcję dyrektora publicznej placówki oświatowej, ale opinia taka powinna mieścić się w ramach rzeczowej potrzeby i być pozbawiona nazbyt uogólniających sformułowań (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2008 r., II PK 188/07, OSNP 2009 nr 13-14, poz. 171). Ocena, czy doszło do bezprawnego naruszenia dobra osobistego nie może być oceną subiektywną dokonaną według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, który czuje się dotknięty zachowaniem innej osoby, ale powinna uwzględniać elementy obiektywne, a więc mieć na uwadze odczucia przeciętnego odbiorcy - osoby rozsądnej i racjonalnie oceniającej, nieobciążonej uprzedzeniami, niesклонnej do wyrażania ekstremalnych sądów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNCP 1972 nr 4, poz. 77; PiP 1973 nr 6, s. 167, z glosą E. Radomskiej; z dnia 26 października 2001 r., V CKN 195/01, LEX nr 53107; z dnia 18 marca 2005 r., II CK 564/04, Lex Polonica nr 375700 oraz z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 2/06, OSNC 2007 nr 2, poz. 30, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 października 2005 r., I ACa 353/05, LEX nr 175202). Ustalone okoliczności sprawy uzasadniają trafność oceny przyjętej w zaskarżonym wyroku, że Starosta T., formułując w wypowiedziach prasowych opinię dotyczącą powódki, naruszył odpowiednie proporcje pomiędzy dopuszczoną przez prawo w interesie publicznym krytyką jej poczynań a

zakresem ochrony jej dóbr osobistych. Nawet negatywna (subiektywnie) ocena zachowania powódki wykonującej zawód nauczyciela nie uprawniała Starosty do użycia zwrotu „powódce opłacało się”, bowiem takie wyrażenie w oczach opinii publicznej rodzi ujemne skojarzenia oraz jest określeniem nadmiernie i niepotrzebnie uogólniającym, nieadekwatnym do osiągnięcia celu, jaki autor wypowiedzi zamierzał osiągnąć przy formułowaniu spornej opinii. Jest to tym bardziej istotne, że publicznej ocenie predyspozycji etycznych i zawodowych została poddana osoba, z którą wiąże się szczególny stopień zaufania społecznego (nauczyciel, dyrektor szkoły). Przy formułowaniu tego typu ocen należało zachować powściągliwość i ograniczyć się do oględnego formułowania twierdzeń (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 1978 r., I CR 254/78, OSNCP 1979 nr 6, poz. 121 oraz z dnia 15 czerwca 2005 r., II PK 270/04, OSNP 2006 nr 9-10, poz. 144; OSP 2007 nr 2, poz. 22, z glosą D. Dörre-Nowak).

Mając na względzie powołane okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

=====